Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B.

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07. Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 | Wtorek, dnia 15 kwietnia 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140. Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg., konto 8086. Konto bież.: Bank Zw. Spółek Zar. w Bydgoszczy | Nr 101

Hoess zawiśnie w Oświęcimiu

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do Rudolfa Hoessa, byłego komendanta Oświęcimia, skazanego na karę śmierci przez Najwyższy Trybunał Narodowy. Wobec tego wyrok będzie wykonany. Egzekucja została wyznaczona na dzień 15 bm. o godz. 9 rano na terenie byłego obozu w Oświęcimiu.

Poseł Partii Pracy William Warbey przybędzie do Polski

LONDYN (PAP). Poseł Partii Pracy, William Warbey zamierza udać się do Polski. Poseł Warbey pragnie odbyć rozmowy z przedstawicielami rządu polskiego oraz rozejrzeć się w możliwościach powiększenia wymiany handlowej pomiędzy obydwoma krajami.

Ku końcowi konferencji moskiewskiej

40-letni pakt czterech mocarstw na stole obrad w Moskwie

MOSKWA (obsł. wł.). Ministrowie spraw zagranicznych zakończyli dyskusję nad przyszłym ustrojem politycznym Niemiec. Osiągnięto porozumienie, że centralne urzędy administracji pozostawać będą pod kontrolą Sojuszniczej Rady Kontroli. Co do kompetencji rządu centralnego oraz rządów poszczególnych krajów zgody nie osiągnięto. Dalsza dyskusja dotyczyła spraw demobilizacji i demokratyzacji Niemiec, a m. in. przeprowadzenia reformy rolnej w strefach zachodnich Niemiec, rozwiązania karteli i monopoli i usunięcia fortyfikacji.

Co do prac przyszłej konferencji pokojowej zgodzono się, że decyzje powinny być podejmowane większością 2/3 głosów. Konferencja zostanie zwołana wówczas, kiedy opracowany już będzie ostateczny tekst traktatu, oraz po wysłuchaniu opinii państw sojuszniczych. Min. Mołotow zaproponował, aby na konferencji pokojowej, przyjęto procedurę, jaka obowiązywała w Paryżu. Min. Marshall domagał się uczestnictwa wszystkich państw sojuszniczych w konferencji pokojowej, i, aby Chiny — jako jedno z państw Wielkiej Piątki — należały do państw zwołujących konferencję.

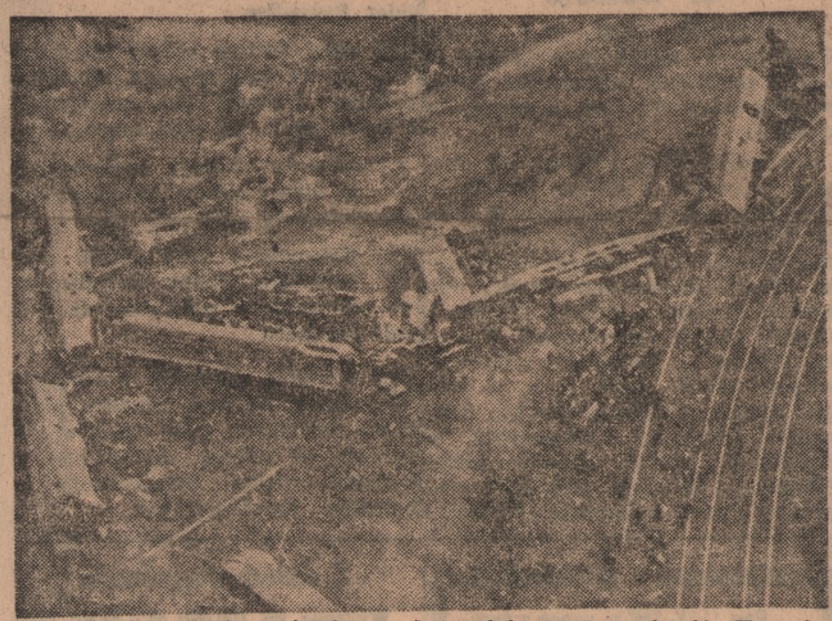
Dziś tematem obrad konferencji będzie amerykański projekt zawarcia 40-letniego paktu 4 wielkich mocarstw, mającego na celu uniemożliwienie odrodzenia się ducha agresji niemieckiej.

Sprawozdawcy prasowi utrzymują, że obecny tydzień będzie stanowił końcowe stadium konferencji.

Ambasador Włoch u prezydenta Bieruta

WARSZAWA (obsł. wł.). Ambasador nadzwyczajny Włoch złożył prezydentowi Bierutowi swe listy uwierzytelniające. Uroczystość odbyła się w sali pompejańskiej w Belwederze. Po oficjalnych przemówieniach i przedstawieniu prezydentowi personelu ambasady, p. Prezydent zatrzymał ambasadora na prywatnym posłuchaniu w obecności min. spraw zagr. Modzelewskiego.

Zabawka, fantazja, czy rzeczywistość?



Ani zabawka, ani fantazja, lecz najsmutniejsza rzeczywistość. Kursujący pomiędzy Detroit a Nowym Jorkiem pociąg pośpieszny „Czerwona Strzała" przebiegając obok pewnej góry 10 mil na zachód od Altoona (Pensylwania) uległ dnia 18 lutego strasznej katastrofie, spowodowanej wyskoczeniem pierwszego parowozu z szyn. Dwa parowozy i pięć spośród osiemnastu wagonów wypadło z szyn, a najdalszy z nich odrzucony został na odległość stu metrów od linii. Po ośmiu godzinach prac ratunkowych spod gruzów wagonów wydobyto 17 zabitych i ponad 100 rannych, z których około 20 znajdowało się w stanie agonii.

Oburzenie na Wallace'a w USA

Vandenberg nazywa przemówienie Wallace'a wystąpieniem przeciwko własnemu rządowi

LONDYN (obsł. wł.). B. amerykański min. handlu Henry Wallace wygłosił w Londynie przemówienie z okazji drugiej rocznicy śmierci prez. Roosevelta, stwierdzając, że gdyby ten żył, losy świata potoczyłyby się inną drogą. Duch Roosevelta żyje jednak w sercach milionów Amerykanów i z pewnością odrodzi się. Z kolei Wallace opowiedział się za rozwojem dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Jeśli chodzi o pomoc amerykańską dla Grecji, to nie powinna ona mieć miejsca, zanim w Grecji nie powstanie rząd koalicyjny.

Wallace zapytany, czy zamierza utworzyć w Stanach Zjedn. trzecią partię polityczną, dał odpowiedź wymijającą, oświadczając, że nastręczałoby to pewne trudności, gdyż prawodawstwo amerykańskie ogranicza partyjność.

Wystąpienie Wallace'a w Anglii wywołało w Ameryce liczne protesty. M. in. senator Vandenberg dał wyraz swemu oburzeniu, że Wallace prowadzi za granicą kampanię przeciwko własnemu rządowi.

Ważne zagadnienie

Tydzień Ziem Zachodnich daje okazję do omówienia szeregu zagadnień związanych z pełnym zespoleniem tych terenów z ziemiami dawnymi i zasiedleniem ich ludnością polską. Zagadnienie mieszkaniowe należy tu dziś, odnosimy wrażenie, do najbardziej aktualnych.

Faktem jest, że przybywający obecnie na Ziemie Zachodnie nowi osadnicy narzekają na brak mieszkań, co stanowi dla nich tym większą niespodziankę, że jednym z istotnych momentów atrakcyjnych osadnictwa była właśnie nadzieja zdobycia wygodnego i obszernego mieszkania. Jest to zjawisko wysoce niepokojące, które może wpłynąć hamująco na dalszy przebieg akcji osadnictwa.

Czy znajduje ono uzasadnienie w aktualnej sytuacji ludnościowej na Ziemiach Odzyskanych?

Pomyślne warunki mieszkaniowe były powszechnie u nas uważane za swego rodzaju premię dla osadnika, który przesiedlał się na Ziemie Zachodnie. Im kto szybciej tam przybył, tym większe otrzymywał mieszkanie. Tak więc starosta zajmował wielopokojowe mieszkanie niemieckiego landrata, dyrektor fabryki zajmował willę b. niemieckiego właściciela itd. itd. Urzędy, organizacje, instytucje zajmowały najpiękniejsze i najlepiej zachowane gmachy mieszkalne na swe biura, nie uwzględniając swych istotnych potrzeb. Pokoje nie były nie tylko należycie wykorzystane, ale jakże często do dnia dzisiejszego stoją pustką, zarezerwowane niby to dla rozrastającego się personelu biurowego.

Taka praktyka, o ile nie dawała się odczuć ujemnie w pierwszych okresach akcji osiedleńczej, dzisiaj musi być stanowczo poniechana. Konieczność zdobycia nowych mieszkań wymaga poddania rewizji dotychczasowego stanu posiadania wszelkiego rodzaju biur, organizacji itp. nie tylko pod względem ilości izb, ale również typu budynków przez nie używanych. Ścisłe przeprowadzenie tej rewizji i zagęszczenie biur odda do dyspozycji nowych osadników tysiące mieszkań.

Rada Naukowa dla zagadnień Ziem Odzyskanych omawiając na swych posiedzeniach zagadnienie mieszkaniowe stwierdziła na podstawie cyfr, że przyjąwszy za normę zagęszczenia mieszkań wskaźnik 1,8 mieszkańca na jedną izbę, udałoby się zwolnić 340.000 izb. Ponieważ zaś nadto nader często zdarza się, że poszczególni osadnicy mają w kilku miejscowościach swe mieszkania, przez zlikwidowanie tego stanu, nie zapominając o wysiedleniu pozostałych Niemców, ilość wolnych mieszkań wzrosłaby o dalsze tysiące.

Opinia Rady Naukowej widzi w administracyjnym rozwiązaniu kwestii mieszkaniowej na Ziemiach Odzyskanych najpewniejsze wyjście z obecnych kłopotów, ponieważ nasz plan odbudowy nie przewiduje poważniejszych kwot na akcję budownictwa. Tym niemniej należy wykorzystać wszystkie istniejące możliwości w kierunku przeprowadzenia remontu uszkodzonych domów, które nie zabezpieczone należycie ulegają dalszemu niszczeniu. Poważne zadanie na tym odcinku przypaść powinno w

Protest polskiej misji wojskowej

przeciwko zrównaniu w prawach Polaków i Niemców

BERLIN (obsł. wł.). Szef polskiej misji wojskowej w Berlinie wyraził pod adresem szefa sztabu amerykańskich sił wojskowych w Niemczech — żal z powodu incydentu, który doprowadził do odwołania płk. Podwysockiego z zajmowanego stanowiska. Jednocześnie szef misji polskiej zaprotestował przeciwko zrównaniu w prawach Niemców i Polaków w zachodnich strefach okupacyjnych. 130.000 Polaków podlegałoby w myśl ostatnich zarządzeń takiemu samemu przymusowi pracy, jak Niemcy. Rząd polski występuje w obronie praw tych Polaków i pragnie się nimi zaopiekować, mimo, iż nie chcą wracać do kraju. Polacy ci wywiezieni zostali do Niemiec przymusowo i nie można ich traktować na równi z Niemcami, z których wielu było katami Polaków.

Anglia - Szkocja 1:1

LONDYN. Rozegrany na stadionie w Wimbley mecz piłkarski Anglia — Szkocja, zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Portugalia na wulkanie

Specjalne środki bezpieczeństwa mają zapewnić spokój

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że portugalskie władze bezpieczeństwa przedsięwzięły specjalne środki bezpieczeństwa w strefie portowej Lizbony. Przedsięwzięto również pewne środki ostrożności po nieudanym wojskowym zamachu stanu w okolicy Tomar. W całym kraju zarządzono, by wojska przez 24 godziny nie opuszczały koszar. W policji zarządzono ostre pogotowie. Według wiadomości pochodzących ze źródeł wiarogodnych również w garnizonach i na terenach lotniczych w pobliżu Lizbony, mianowicie w bazie wojskowej Cintra doszło do poważnych incydentów. Komunikacja telefoniczna z Cintra była przerwana przez cały dzień. Jeszcze w piątek trudno było otrzymać połączenie telefoniczne między Lizboną a Porto.

Sztab partyzantów greckich

uniknął okrążenia

Okręty greckie wpłynęły na wody albańskie

ATENY (obsł. wł.). Reuter donosi, że zarządzeniem rządu greckiego, sztab generalny otrzymał rozkaz stawiania wziętych do niewoli partyzantów przed sąd wojenny. Wydane wyroki śmierci muszą być wykonane natychmiast. Partyzanci, którzy się poddadzą, podlegać będą amnestii.

Jak wynika z komunikatu wojsk rządowych, ofensywę utrudniają obfite deszcze. Pierścień, w którym zamkniętych zostało 2.500 partyzantów ścieśniono do obszaru 4000 km kw. (Sztab gen. Markosa nie został objęty pierścieniem). W miarę posuwania się wojsk rządowych wgłąb gór, opór powstańców wzmaga się. Powstańcy stopniowo wycofują się w góry, przy czym lotnictwo rządowe przeprowadza intensywne bombardowanie ich pozycji.

Jedna z grup powstańców opanowała wioskę położoną w odległości 10 km od Sparty. Ostatnie doniesienia świadczą o aktywności oddziałów powstańczych w Tracji i na południowym Peloponezie.

BELGRAD (PAP). Radio Tirana donosi, że okręty greckie wpłynęły na wody terytorialne Albanii i w ciągu ostatnich 4 dni czterokrotnie przybliżały się do brzegów Albanii.

Przed ważną debatą w Izbie Gmin

LONDYN (obsł. wł.). Uwaga opinii angielskiej skupia się na wyznaczoną na wtorek w brytyjskiej Izbie Gmin dyskusją budżetową. Wyraża się przypuszczenie, że na posiedzeniu tym omawiana będzie sprawa obniżenia podatków. Poza tym przedyskutowana ma być ustawa o powszechnej służbie wojskowej w tym kierunku, że okres służby wojskowej skrócony zostanie z 18 miesięcy na 12.

pierwszym rzędzie przedsiębiorstwom państwowym, które mogłyby oddać do użytku swych pracowników wyremontowane we własnym zakresie kompleksy budynków potrzebujących nieraz minimalnych tylko inwestycji.

Mimo niepokojących wieści o braku mieszkań na Ziemiach Zachodnich, rzeczywista sytuacja na tym odcinku pozwala przy przeprowadzeniu przemyślanej i ostrożnej akcji, zwiększyć wydatnie zapas mieszkaniowy i stworzyć warunki dla dalszej wzmożonej akcji osiedleńczej.

Roosevelt

wielki przyjaciel ludzkości

Nowy Jork, w kwietniu

Stany Zjednoczone obchodziły drugą rocznicę śmierci prezydenta Roosevelta niezwykle uroczyście. Do grobu Wielkiego Prezydenta — jak go się powszechnie nazywa — przybyło tysiące obywateli amerykańskich ze wszystkich stanów. Jakkolwiek Roosevelt przeszedł już do historii, to jednak pamięć o nim jest zawsze jeszcze żywa. Amerykanie pamiętają jego wyraziste spojrzenie i schorzałą, lecz jakże pełną energii postać. Chętnie wspominają jego głos, którym przy wielu okazjach ogłaszał i radosne i smutne decyzje. Najczęściej jednak ze słów jego płynęła nadzieja, zwłaszcza dla tych wszystkich, dla których w ciemną noc podbojów hitlerowskich słowa Roosevelta były nadzieją na wybawienie. Postać tak wielka nie mogła oczywiście ujść głosów krytyki. Roosevelt był zbyt wielką indywidualnością, aby nie znaleźć przeciwników. Nie mogli jednak w żadnym wypadku odmówić mu tej zasługi, że przykazaniem wszystkich jego poczynań było tylko i wyłącznie dobro narodu amerykańskiego i dobro ludzkości.

Roosevelt jako pacyfista powiedział jeszcze przed wojną z wielką odrazą słowa: „Nienawidzę i nie cierpię wojny!" Przyszedł jednak czas, kiedy naród amerykański miał do wyboru albo walczyć za oceanem, albo bronić swoich własnych brzegów. I wówczas Roosevelt w zrozumieniu dobra swego kraju stanął na wysokości zadania.

Zasługi prezydenta podniósł w czasie wczorajszych uroczystości żałobnych prezydent Truman w specjalnym przemówieniu radiowym, stwierdzając, że prócz skromnej płyty, znajdującej się na grobowcu prezydenta Roosevelta, istnieje jeszcze inny pomnik ku jego czci. Jest to żywy pomnik, mieszczący się w sercach ludzi, którzy zrozumieli jego wielkość. Dla mnie — oświadczył dalej prez. Truman — Franklin Delano Roosevelt pozostanie wielkim przyjacielem ludzkości, który niósł otuchę i nadzieję w serca wątpiących, kiedy zachwiana została ich wiara w sprawiedliwość i wyswobodzenie. Roosevelt na zawsze pozostanie uosobnieniem hartu, sprawiedliwości i człowieczeństwa. Umarł walcząc o swój własny kraj, o swój naród, z wiarą w opatrzność i sprawiedliwość Boga".

Trudno do tych słów prez. Trumana cośkolwiek dodać. Postać Roosevelta będzie zawsze symbolem otuchy dla wszystkich, którzy wyciągają ręce ku wolności. Pamięć o nim pozostanie tym jasnym promieniem, który dodaje sił i który pozwoli kiedyś ludzkości osiągnąć prawdziwą wolność.

*

WASZYNGTON (obsł. wł.). W związku z uroczystościami żałobnymi ku czci prez. Roosevelta, sen. Morgenthau ogłosił ustanowienie specjalnego stypendium im. Roosevelta. Z funduszu tego korzystać będą mogli studenci całego świata, pragnący studiować w Stanach Zjedn.

Min. Wyszyński o reparacjach

Wywiad dla dziennikarzy zagranicznych

MOSKWA (obsł wł.). Wicemin. Wyszyński zwołał w przerwie między posiedzeniem zastępców a sesją Rady Ministrów konferencję prasową, w której udział wzięło około 200 dziennikarzy radzieckich i zagranicznych. W odpowiedzi na pytania dziennikarzy wicemin. Wyszyński oświadczył, że konferencja moskiewska poczyniła pewne postępy. Strona radziecka w każdym bądź razie czyni wszystko co w jej mocy, aby osiągnięte zostały postępy jak największe.

Na pytanie w sprawie dostaw reparacyjnych z produkcji bieżącej, Wyszyński wyjaśnił, iż uchwałą konferencji w Jałcie doroczne dostawy z produkcji bieżącej mają stanowić jedno ze źródeł reparacji. Wyszyński przypomniał, że Związek Radziecki poniósł olbrzymie straty wskutek agresji niemieckiej. Powinniśmy zmusić Niemców, by uskutecznianiem dostaw reparacyjnych przyczynili się do odbudowy zniszczonych krajów. Żądana przez Zw. Radziecki cyfra 10 miliardów dolarów stanowi jedynie minimalną część strat Zw. Radzieckiego. Bez otrzymania odszkodowań Zw. Radziecki nie byłby w możności wykonać swego 5-letniego planu odbudowy.

Przechodząc do spraw Francji, Wyszyński stwierdził, iż uważa otrzymanie węgla niemieckiego przez Francję za konieczny warunek odbudowy tego państwa. Jeśli chodzi o Zagłębie Saary, to sprawa ta powinna być rozstrzygnięta razem z zagadnieniem Ruhry i Nadrenii.

Jeśli chodzi o zachodzące na konferencji różnice zdań, ty wypływają one bądź z faktu, że strony się nie rozumieją, bądź też, że różne żywią życzenia.

Międzynarodowe targi o cła

GENEWA (obsł. wł.). Obradująca w Genewie międzynarodowa konferencja dla spraw handlu i zatrudnienia we wtorek zakończy rozmowy wstępne, przechodząc do obrad zasadniczych. Na porządku obrad znajduje się sprawa ceł. Jak podkreślają korespondenci będzie to największy targ międzynarodowy o obniżenie ceł, a tym samym zniesienie szranków hamujących rozwój handlu międzynarodowego. Każda ze stron będzie się starała uzyskać dla siebie jak najkorzystniejsze warunki. Należy więc oczekiwać, że dyskusja przybierze ostry charakter.

Jednocześnie rozpoczną się w Genewie obrady komisji ONZ w sprawie zniesienia paszportów oraz utworzenia biura międzynarodowego ruchu pasażerskiego.

Wywiad Don Juana

LIZBONA (obsł. wł.). Pretendent do tronu hiszpańskiego Don Juan udzielił wywiadu korespondentowi pisma angielskiego „Observer" na temat monarchii hiszpańskiej. Oświadczył on, że gotów jest zawrzeć porozumienie z gen. Franco, jednakże pod warunkiem, że zrzeknie on się całkowicie swojej władzy.

Walki na Madagaskarze

Francuskie władze ściągają posiłki

PARYŻ (PAP). Agencja AFP donosi, że w Andape sytuacja nadal jest krytyczna. Niekorzystne warunki meteorologiczne nie pozwoliły na zastosowanie wywiadu lotniczego. Ze względu na niebezpieczeństwo koncentracji powstańców dookoła Andape, francuskie władze wojskowe ściągają posiłki do Antalaka. Wobec powolnie postępującej naprawy linii telegraficznych brak szczegółów o tych operacjach.

Stanowiska powstańców w Fiedanana i Sovvina oraz okolice Nosyverika na północnym zachodzie wyspy zostały zbombardowane przez artylerię. W okolicy Farafagasgane powstańcy cofnęli się na północ. W rezultacie obławy przeprowadzonej przez władze, aresztowany został w okolicy Nakily jeden z przywódców powstańczych.

Na widowni międzynarodowej

Niemcy chcą plebiscytu

Niemieccy obserwatorzy obrad moskiewskich wyrażają niezadowolenie, że zarówno sprawa ustalenia przyszłych niemieckich granic, jak i ustroju państwowego Niemiec nie znalazły dotąd rozwiązania. Mocarstwa są na drodze do stworzenia prowizorycznego niemieckiego rządu, należy jednak przy tej okazji wspomnieć, że każdy twór prowizoryczny zawiera zarodki oraz tworzy podstawę dla organizmu trwałego.

Powodów wyjaśniających trudności w dojściu Wielkiej Czwórki do porozumienia w sprawie poszczególnych punktów traktatu pokojowego, szukają Niemcy w dwu zagadnieniach: 1. w reparacjach wojennych oraz 2. w uzgodnieniu struktury politycznej Niemiec.

Stany Zjednoczone oraz Wielka Brytania opowiadają się za koncepcją federalistyczną. Związek Radziecki propaguje ideę jedności państwowej. Rosja obstaje przy tej propozycji ze względu na fakt, że tylko jednolite państwo może się odpowiedzialnie wywiązywać z nałożonych na nie zobowiązań, podczas gdy trudno byłoby rozłożyć koszta reparacji na poszczególne państewka związkowe. W celu ostatecznego rozwiązania tej trudnej kwestii, proponuje min. Mołotow zarządzić głosowanie ludowe i dać narodowi niemieckiemu możność zadecydowania o swej strukturze politycznej. Niemiecki naród — twierdzi np. komentator berliński — wypowie chętnie swe zdanie w tak bardzo dla jego przyszłego życia ważnej sprawie, jednak zapatrywania reszty przedstawicieli Aliantów zaskoczyły Niemców bardzo niemile.

Min. Bevin oświadczył, że tego rodzaju plebiscyt stanowi niebezpieczeństwo dla Wielkiej Brytanii oraz dodał, że i Hitler został też wybrany wolą narodu, Anglicy więc nie mają zaufania do decyzji Niemców. Równocześnie czytamy w londyńskim dzienniku „Times", że niemiecka dążność do jedności państwowej jest zupełnie zrozumiała choć niechętnie przez Anglosasów witana. Jak pogodzić ze sobą te dwa zdania? — pytają Niemcy. — Przecież tylko głosowanie ludowe da gwarancję, że forma ustroju nie zostanie narodowi niemieckiemu wmuszona. Komentarze londyńskie twierdzą zaś tak często, że narzucenie pewnego sposobu życia jest postąpieniem niedemokratycznym i kryjącym w sobie zarodki nietrwałości i niepewności. Anglicy utrzymują, że Niemcy nie są politycznie na tyle dojrzali, aby sami mogli o sobie decydować, a przecież idea demokracji była w Niemczech rozpowszechniona już przed pierwszą wojną światową.

Do naszych

P.T. Prenumeratorów!

Celem regularnego otrzymywania pisma przez naszych Abonentów prosimy zamówienia prenumeraty na miesiąc maj br. uiszczać

w naszych Agenturach

w Urzędach i Ag. Pocztowych

— jak również

w wszystkich kioskach i punktach sprzedaży naszego pisma

i to w czasie do 15 Kwietnia br.

Prenumerata miesięczna za pośrednictwem Agentur, Kiosków oraz Urzędów (Agencji) Pocztowych wynosi zł 90.—

Film o Buchenwaldzie

dowodem w procesie strażników obozu

DACHAU (obsł. wł.). W procesie przeciwko strażnikom obozu Buchenwalde zeznawało dwóch świadków, którzy powołali się na film wykonany przez wojska amerykańskie, który najlepiej ilustruje to, co działo się w tym obozie. Na filmie widać stosy trupów w krematoriach i inne fragmenty zbrodni niemieckich.

Obaj przywódcy niemieckiej Partii Jedności, Grotewohl i Pieck oskarżyli strażników Buchenwalde o zabójstwo Ernesta Hellnassa, członka komunistycznej partii Niemiec.

Kredyty dla rolników na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA (PAP). Przyznany na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów średnio terminowy kredyt na uprawę dla osadników na Ziemiach Odzyskanych wyraża się kwotą 120 milionów złotych. Kredyt oprocentowany jest w stosunku 6 proc. i spłacany będzie w terminie do 31 grudnia br. z prawem prolongaty dla poszczególnych osadników do 1-go listopada 1948 r.

Mistrzostwa Polski w boksie

KATOWICE (obsł. wł.) Walki finałowe o mistrzostwo Polski w boksie przyniosły następujące wyniki: (wg kolejności wag od muszej do ciężkiej).

Gumowski (Pom.) nieznacznie wygrał na punkty z Patorą (Warsz.), Grzywocz (Śląsk) wypunktował Krużę (Pom.), Antkiewicz (Wybrz.) znokautował w 3 starciu Janowczyka (Pom), Rademacher (Śląsk) wygrał na punkty ze Skierką (Wybrz.) Olejnik (Łódź) wypunktował Wasiaka (Warsz.), Kolczyński (Warsz.) wygrał przez techn. k. o. w drugiej rundzie z Nowarą (Śląsk). Szymura (Poznań) znokautował w pierwszej rundzie Drabkowskiego (Warsz.), Klimecki (Poznań) wygrał na punkty z Lickiem (Wybrz.).

Dnia 11. IV. 1947 r. zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, nasza najukochańsza matka, babcia, siostra i ciocia

ś. p.

Julianna Szymczak

z domu Śpiewakowska

przeżywszy lat 72.

Dzieci, wnuki i rodzina

Msza św. żałobna odbędzie się we wtorek, dnia 15. IV. 1947 r. w kościele Serca Jezusowego, rano, o godz. 6-tej. Pogrzeb we wtorek, dnia 15. IV. 1947 r. o godz. 16-tej, z kaplicy cmentarza Nowofarnego. 1188

Loteria państwowa

1 dzień ciągnienia

Wygrane po 100.000 zł NrNr 24191 39037 52220 58625

Wygrane po 20.000 zł NrNr 14456 17468 18664 19476 21100 23629 24823 25934 28546 30774 31503 33398 38638 41137 41456 42798 49061 51499 55185 61621 62697 67214 68885

Wygrane po 10.000 zł NrNr 1745 1777 2577 3375 3728 3952 4200 4374 4911 6913 7091 7216 8343 9412 9617 9780 9929 9933 11837 12211 12514 13659 13881 14931 15456 16250 16474 16838 17595 19572 21290 22636 23027 23324 23898 25316 26524 26625 26768 26847 28037 28222 30461 31152 31175 32928 33115 33620 33778 34378 38917 40085 40699 41220 42315 45146 45408 45874 45954 46819 47057 48446 48638 49364 49794 50098 53266 53276 53836 53972 53985 54901 55022 56100 57950 58017 58449 58819 59258 60110 61826 64020 64373 64931 65403 65499 66682 67261 68054 68461 69272 69321

Świat w kilku wierszach

Min. Mołotow wydał w Moskwie śniadanie na cześć wicepremiera Jugosławii Kardella i min. spraw zagr. Simicza. Ten ostatni złożył wizytę kurtuazyjną również min. Marshallowi.

Do Moskwy powróciła delegacja Rady Najwyższej ZSRR, która bawiła ostatnio w Anglii.

Premier rumuński Groza udaje się w drugiej połowie kwietnia do Budapesztu.

Rząd Stanów Zjedn. zdecydował się w najbliższym czasie udzielić Chinom pożyczki w wysokości 1 miliarda dolarów.

W jednym z kin nowojorskich na Broadwayu odbyła się premiera nowego filmu Charlie Chaplina. Zgromadzona na premierze publiczność, zgotowała Chaplinowi serdeczną owację. Artysta poraz pierwszy nie nosi w filmie tym swego tradycyjnego stroju, a elegancki tużurek i spodnie w paski.

Wczorajszej niedzieli wprowadzony został w Anglii podwójny czas letni, czyli zegary cofnięte zostały o 2 godziny. Jak oświadczył min. opału Shinwell ma to na celu zaprowadzenie daleko idących oszczędności w zużyciu światła i opału.

Z okazji świąt Wielkiejnocy patriarcha kościoła prawosławnego wydał uroczyste orędzie do wszystkich wiernych w Moskwie i całego Związku Radzieckiego.

Obradująca od miesiąca w Paryżu specjalna komisja dla wprowadzenia oszczędności w aparacie administracji francuskiej, powzięła uchwałę o zwolnieniu 15.000 urzędników Obradom przewodniczył premier Ramadier.

W całej Burmie odbyły się wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego. Uchwali ono konstytucję, o którą oprze się rząd tymczasowy.

U wybrzeży Szwecji wjechał na na minę i zatonął szwedzki statek motorowy „Akatia".

W Kopenhadze trwa strajk pracowników rzeźni. Dotychczasowe rokowania o podwyżkę płac nie dały rezultatu.

W Glasgow strajkują pracownicy doków na znak protestu przeciwko zwolnieniu 500 kolegów. W sprawie tej odbyła się również w Londynie wielka demonstracja robotników transportowych.

2 dzień ciągnienia

Wygrane po 100.000 zł NrNr 1889 3348 4569 7548 25069 27177 28098 31131 37631 41784

Wygrane po 20.000 zł NrNr 1117 1843 2979 3690 8731 12095 19426 25332 27156 28201 30396 35644 42287 53603 54186 54366 55046 57364 61610 61962 62168

Wygrane po 10.000 zł NrNr 860 1180 1575 1977 2062 2685 2923 3382 4023 4065 6010 7576 8273 8565 8639 9751 10152 10802 12347 13240 15940 15976 16544 16898 17950 17957 18478 18661 18876 19147 19207 19526 20121 20934 21126 21427 22251 22442 23000 23603 24792 25106 25243 25264 25519 25597 26336 26545 26609 27035 28035 28245 28287 30674 30789 30857 31107 31757 33518 35174 36387 37354 38257 38861 39632 39851 40170 41660 41703 42411 42539 44328 46977 47475 47952 50041 54349 54505 54638 57167 57300 58155 58895 59505 60116 60680 61726 61743 63102 65145 66177 66196 66384 68710

Wygrane po 5.000 zł NrNr 201 241 1005 1423 1693 2237 2862 3059 3341 3684 5012 5047 6534 6939 7145 7337 7792 8028 9560 10091 10413 10459 10538 10613 12903 13248 13325 13584 13766 14578 14695 14985 16652 17123 19416 20419 21444 24026 24573 24785 24914 25099 25634 27119 28149 29741 29769 30969 31867 31880 35250 35789 35878 37444 37659 38912 39050 39064 40014 40207 41241 42331 42404 42714 43188 43206 44158 45319 46428 46686 46925 48040 48097 48255 48260 49252 49404 49433 49667 50114 51324 51811 52353 52651 53303 54357 54360 55046 55500 56238 56261 56594 56694 56905 57696 58004 58126 58186 58402 58532 58758 59595 59671 63290 63763 63842 64216 65357 65795 65801 65894 66271 68426 68883

Mgr Witold Maisel

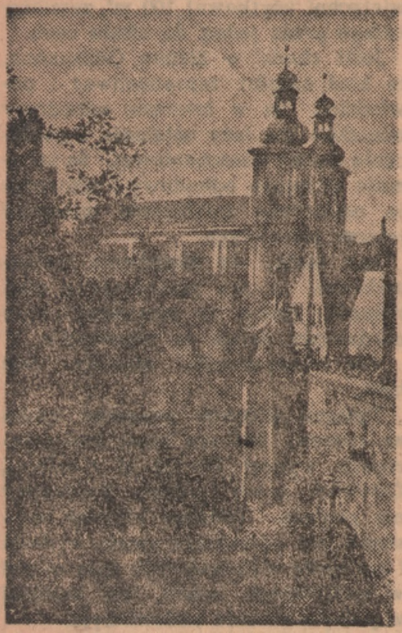
Kłodzko - miasto wsród gór

Sobótka, święta góra Słowian śląskich — Niezwykły rynek — Rezerwat pokoju — Tu przetłumaczono Psałterz Floriański — Zawiła sprawa

Kłodzko, w kwietniu

Za Wrocławiem przecinamy autostradę prowadzącą z Legnicy do Gliwic i wjeżdżamy na szosę do Kłodzka. Droga biegnie na południe. Po prawej stronie przez dłuższy czas towarzyszy nam samotny masyw Sobótki dawnego wulkanu — siny i dziwnie płaski wznosi się nieoczekiwanie z otaczającej go równiny, nie jak trójwymiarowa bryła, lecz jakby wycięta z tektury dekoracja teatralna. Ciemniejąca przed nami Sobótka, była świętą górą Słowian śląskich. Stąd pochodzi kamienna głowa boga, którą oglądaliśmy we Wrocławiu. A może nie jest to wcale zabytek z czasów pogańskich, lecz pozostałość z opactwa Benedyktynów, które osiemset lat temu założył tu Piotr Włast.

Szosa silnymi rzutami dźwiga się na wyżynę. Tracimy z oczu Sobótkę, mijamy uroczo położone i pełne zabytków miasteczka Niemczę i Ząbkowice. Daleko przed nami wyrasta pasmo Gór Sowich. Droga biegnie prosto na wał górski i wydaje się jak gdyby się kończyła ślepo u jego podnóża. W ostatniej chwili widać zakręt, góry rozstępują się i droga wąskim przesmykiem wślizguje się do ich wnętrza. Biegnie teraz doliną bystro szumiącej Nysy Śląskiej, pod baldachimem świerków porastających zbocza. Wielkimi serpentynami wspina się na grzbiet górski, by po przebyciu go spłynąć znowu w dolinę Nysy i dotrzeć do Kłodzka.



Kłodzko — kościół Franciszkanów

Ulicą Waleriana Łukasińskiego wjeżdżamy do miasta. W jednym rzędzie z zwykłymi kamienicami czerwienieje długi dziwny budynek. To dawne koszary wybudowane przez Fryderyka Wielkiego, który nie zadawalał się symbolicznymi podpisami na traktacie pokojowym, lecz obsadzał podbity kraj wojskiem, ustanawiał swoją administrację, sądy, szkolnictwo — a cały ten aparat miał na celu nie tylko opanowanie kraju, ale i zniemczenie jego ludności.

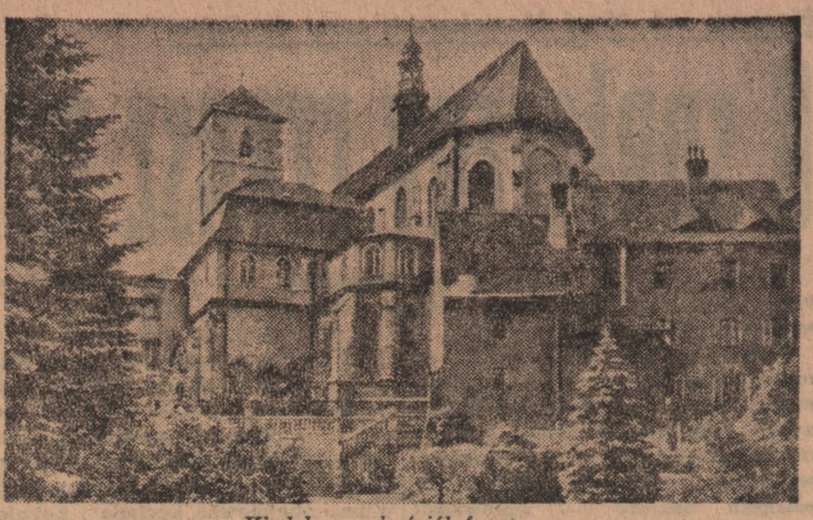
Wjeżdżamy na Plac Bolesława Chrobrego, dawny rynek. Na środku ratusz — budynek bez wyrazu, wzniesiony przed kilkudziesięciu zaledwie laty. Przy nim znacznie starsza wieża.

Rynek w Kłodzku jest rynkiem dość niezwykłym. Jego strona północna znajduje się o kilkanaście metrów wyżej niż strona południowa. Wsutek tego powierzchnia rynku stanowi równię pochyłą. Ten szczegół charakteryzuje najlepiej położenie miasta. Rozchodzące się z rynku ulice to spadają gwałtownie ku zawalonemu głazami łożysku Nysy, to pną się na strome zbocza cytadeli, której ogromne bastiony wiszą niemal nad miastem. Cytadelę, zajmującą cały szczyt góry, wybudowano na miejscu średniowiecznego zamku. Jej kazamaty i przejścia podziemne wykute są w skale.

Na ulicach Starego Miasta podziwiamy barokowe kamieniczki, z których co druga posiada pięknie rzeźbiony portal z piaskowca. Zadziwiające bogactwo! Jakżeż ubogi jest pod tym względem Poznań, w którym poza Pałacem Górków — nie znajdziemy ani jednego portalu z piaskowca. Kamienice kłodzkie świadczą o zamożności mieszkańców miasta. Tę zamożność dostrzega się zresztą na całym Dolnym Śląsku. Zawdzięcza ją Śląsk w dużej mierze swemu położeniu geograficznemu. Do tego uroczego zakątka Europy wyjątkowo tylko docierały wojny. Burze od wschodu rozładowywały się na terytoriach Polski. Od południa chroniły góry, na zachodzie i północy leżała bezwładna masa państewek niemieckich. Śląsk mógł spokojnie pracować i bogacić się. Na jego dobro zapisać należy, że dużą część swoich bogactw zużywał na pielęgnowanie nauki i sztuki.

W pobliżu rynku znajduje się kościół farny, wybudowany w stylu późnogotyckim, dość surowym zresztą choć nie brak tak wyrafinowanych szczegółów architektury gotyckiej, jak maszkarony na skarpach. Barokowe wnętrze kościoła jest ciemne i przeładowane. Dziwny konglomerat stylów tworzy sklepienie, którego gotyckie żebrowanie przystrojono barokowymi ozdobami.

Opodal rozsiadł się rozległy gmach dawnego klasztoru Jezuitów, w którym dzisiaj mieści się gimnazjum. Budynek wzniesiony w połowie XVII wieku, zaopatrzony jest w podcienia. Murowany most na Nysie z figurą św. Nepomucena pośrodku, przywodzi na myśl Wełtawę i most Karola w Pradze.



Kłodzko — kościół farny

Herbem miasta jest lew czeski. Ten sam, który wyobrażony na zwornikach sklepienia w piwnicy ratusza poznańskiego i na drzwiach Sali Odrodzenia w tymże ratuszu, przypomina czasy panowania Wacława Czeskiego w Polsce.

Nigdzie w Kłodzku nie można doszukać się zabytków polskich. Nie ma w tym nic dziwnego. Kłodzko już w 1095 r. włączone zostało do Czech i później już tylko na krótkie okresy czasu wracało do Polski. Czeski władca Jerzy Podiebrad podniósł je do godności stolicy hrabstwa, którą też pozostało aż do roku 1742, t. j. do czasu, kiedy wraz z całym Śląskiem zajęte zostało przez Fryderyka Wielkiego i wcielone później do Prus. Kłodzko do ostatnich lat należało pod względem kościelnym do jurysdykcji arcybiskupa Pragi. Z drugiej znowu strony pamiętać należy, że w XV wieku nie gdzie indziej, tylko tu właśnie przetłumaczono na język polski psałterz znany pod nazwą Psałterza Floriańskiego. Jak powszechnie używany był w ziemi kłodzkiej język polski, o tym świadczy fakt, że władze pruskie wydały w r. 1804 urzędową „Instrukcję dla sołtysów wieyskich w Śląsku i w hrabstwie Glackim" (od niemieckiej nazwy Kłodzka — Glatz) — po polsku.

Zważywszy to wszystko, stwierdzić musimy, że zagadnienie Kłodzka nie jest zagadnieniem łatwym.

Sprawa ta będzie niewątpliwie przedmiotem rozmów polsko-czeskich, które mają się odbyć na podstawie zawartego niedawno paktu przyjaźni. Jaki będzie ich rezultat, pokażą najbliższe dwa lata.

Granica na Odrze i Nysie

niweczy „Drang nach Osten"

Odzyskanie Śląska, Ziemi Lubuskiej, Pomorza i Ziemi Mazurskiej przez Polskę zmienia możliwości życiowe Słowian Zachodnich i Północnych. Jest to bowiem odparcie dziesięciowiekowego naporu niemieckiego skierowanego ku tym ośrodkom, których posiadanie zapewniało przewagę nad dalszymi połaciami krajów słowiańskich. Dlatego to nacisk niemiecki postępował nierównomiernie na całej długości granicy słowiańsko-niemieckiej, lecz skupiał się w dwóch kierunkach biegnących:

I. wzdłuż wybrzeża Bałtyku poprzez słowiańskie Pomorze, Mazury i dalej przez ziemie litewskie, łotewskie i estońskie aż po zatokę Kronsztatu.

II. w górę doliny Odry ku żyznym glebom Dolnego Śląska oraz ku złożom surowców mineralnych, które wyznaczały ziemiom śląskim kierunki rozwoju gospodarczego. Element niemiecki drogą pokojowego osadnictwa oraz zdobyczami wojennymi kolejno opanował ośrodki eksploatacji złota (okolice Legnicy, Złotoryji, Złotegostoku) złoża i huty żelaza (Kowary), ołowiu i cynku (Bytom. Tarnowskie Góry) aż wreszcie sięgnął po jeden z największych europejskich ośrodków produkcji węgla kamiennego tj. po polskie Zagłębie Węglowe

Drugi z wyróżnionych kierunków naporu niemieckiego ujawnił się z całą wyrazistością w latach 1939 — 1945, gdy włączono do Rzeszy Niemieckiej etnicznie i gospodarczo czysto Polskie Zagłębie Dąbrowskie i Krakowskie oraz olkuskie i krakowskie części Zagłębia Kruszcowego.

Nacisk niemiecki na zachodnią Słowiańszczyznę zmierzał więc do opanowania kluczowych pozycji gospodarczych, gdyż posiadanie ich dawało przewagę gospodarczą, a co za tym idzie, również przewagę polityczną elementu niemieckiego nad pobliskimi terytoriami i narodami słowiańskimi. W szczytowym punkcie rozwoju osiągnęli Niemcy:

1. odosobnienie i otoczenie zacieśnionych pierścieniem Czech i Moraw;

2. opanowanie północnej części Bramy Morawskiej, która jest lądowym szlakiem handlowym łączącym Polskę z Czechosłowacją oraz ze Słowianami Południowymi;

3. odcięcie dostępu do Bałtyku wszystkim Słowianom Zachodnim i Północnym;

4. opanowanie niemal wszystkich większych zachodnio-słowiańskich złóż surowców mineralnych oraz wielkich połaci lasów i gleb uprawnych.

Te przewagi gospodarcze i polityczne wnosiły do życia niemieckiego nie tylko korzyści pośrednie wynikające z dominującego stanowiska gospodarczego nad znaczną częścią Słowiańszczyzny, lecz również wydatnie powiększały ich bazę materjałową o dużą produkcję mineralną leśną i rolniczą Ziem Zachodnich.

Odzyskanie Ziem Zachodnich przez Polskę niweczy niemiecki program podboju zachodniej i północnej Słowiańszczyzny, przeprowadzony kolejnym opanowaniem kluczowych pozycji gospodarczych i komunikacyjnych umniejsza również wydatnie ich potencjał gospodarczy polityczny i militarny powiększając stopień bezpieczeństwa w Europie: Słowianom zaś przywraca naturalne możliwości gospodarcze i życiowe.

Sensacyjne plany Harry Rossa i Ralpha Smitha

Na podbój księżyca

Przed wyprawą na księżyc, skok na 190 mil. — Kto sfinansuje wyprawę międzyplanetarną

Niebywałą sensację w Anglii i w całym świecie wywołał szalony projekt dwóch znakomitych wynalazców i badaczy — Harry Rossa i Ralpha Smitha, polegający na odbyciu pociskiem rakietowym podróży na księżyc. Jeżeli przeciwności nie staną temu zamierzeniu na przeszkodzie, Mr. Harry Ross z Loudwater i Ralph Smith z High Wycombe będą pierwszymi ludźmi na księżycu.

Tymczasem jednak pierwsza trudność już się znalazła. Jest nią odmówienie przez właściwe czynniki rządowe w Londynie sfinansowania tej sensacyjnej wyprawy.

Gdy obaj doświadczeni badacze dowiedzieli się, że rząd brytyjski ze



Harry Ross (w okularach) i Ralph Smith omawiają plany eksperymentalnej wyprawy na księżyc.

względu na istniejące trudności finansowe nie zamierza poprzeć materialnie wykonania projektu obu uczonych nie upadli oni na duchu. Poczęli rozglądać się za prywatnym kapitalistą który by umożliwił im budowę dokładnie obmyślanego przez nich środka komunikacji z księżycem (na razie — chyba tylko środka komunikacji na księżyc). Koszt ten wyniósłby około 400 tysięcy dolarów. Gdyby wśród Anglików nie znalazł się taki kapitalista, Ross i Smith zamierzają złożyć swe oferty Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej lub też Związkowi Radzieckiemu.

* * *

Dwaj ci badacze nie są ani marzycielami, ani też ludźmi niepoważnymi. Mr Ross jest przewodniczącym słynnej organizacji radiowej, Mr Smith zaś piastuje wysokie stanowisko państwowe w dziedzinie nauk technicznych. Obaj poświęcają się studiom teorytycznym komunikacji międzyplanetarnej już z górą lat dwadzieścia.

Rakieta, której plany stworzyli wspomniani uczeni, jest zmodyfikowanym pociskiem „V-2" z kabiną kontrolną w miejscu zawierającym w pocisku materiały wybuchowe i mogące rozwinąć teoretyczną szybkość 190 mil. Księżyc jest oddalony od ziemi ponad 200 tysięcy mil (380 000 km), fakt ten jednak wcale nie odstrasza uczonych od zamiaru zrealizowania wyprawy. Zanim jednak człowiek wykona skok na jakiekolwiek ciało niebieskie, należałoby zbadać przypuszczalną reakcję człowieka na warunki kosmiczne, z którymi spotka się on w swej podróży i u jej celu. To właśnie zadanie pozostaje wdzięcznym tematem dla badań próbnych.

„CHCEMY DOKONAĆ PRÓBY"

Obliczenia kosztów budowy rakiety i startu doprowadziły według Smitha i Rossa do cyfry 400 tysięcy dolarów. Ze szczegółowym kosztorysem wyprawy zapoznał się angielski minister zaopatrzenia, któremu obaj uczeni oświadczyli: „Jeżeli nie znajdzie pan minister pilota, który wzniesie się pociskiem w przestworza, uczynimy to sami" Otrzymali jednak odpowiedź tej mniej więcej treści: „Nie jest wskazane, aby w tych czasach realizować podobne przedsięwzięcia".

6.000 MIL NA GODZINĘ

Plan lotu próbnego na wysokości 190 mil opiera się na zasadzie wystrzelenia pocisku o załodze jednego człowieka. Pocisk byłby kontrolowany radiem, wyrzutnia, z której wystartowałby pocisk, miałaby 120 stóp długości. Rakieta wzbijałaby się zrazu powoli, a uzyskawszy (teoretyczną) szybkość 6 000 mil na godzinę, osiągnęłaby górny strop 190 mil w ciągu pięciu minut. Potem rakieta dająca właściwej kabinie szybkość początkową, odczepiłaby się przy pomocy urządzenia, opartego na właściwościach działania ścieśnionego powietrza, a wreszcie, zarówno „motor", jak i kabina lądowałyby przy pomocy automatycznie rozwiniętych spadochronów na ziemi. Kabina z jednoosobową obsługą wylądowałaby w ciągu 15 minut.

* * *

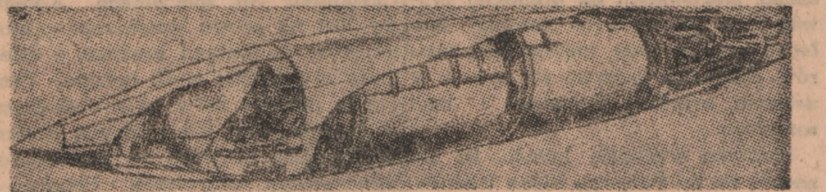
W pracowni uczonych, udekorowanej fotografiami i rysunkami najfantastyczniejszych środków lokomocji międzyplanetarnych i scenami z życia planetarnego, Mr Ross oświadcza:

— Eksperci rządu nie byli w stanie znaleźć w naszym projekcie żadnego błędu technicznego. Jesteśmy przekonani, że wyprawa międzyplanetarna jest propozycją bardzo realną i wcześniej czy później wyprawa taka nastąpi z całą pewnością. Nasza rakieta to pierwszy krok w tym kierunku, lub — jeśli ktoś tak woli — balon próbny.

SPECJALNY STRÓJ

Tymczasem przygotowujemy w najdrobniejszych szczegółach nasz ekwipunek do podróży na księżyc. Według aktualnego projektu, rakieta zaopatrzona będzie w radio i radar tak, że cokolwiek zdarzyło by się podczas lotu, będzie on mógł być kontrolowany z ziemi.

Do lądowania na księżycu Smith sporządził specjalnie uzbrojony kostium, który, według opinii badaczy, wytrzymać winien wszelkie próby. Strój ten podobny jest z wyglądu do kostiumu nurka, posiada jednak szereg specjalnych urządzeń technicznych.



Rakieta posiada szereg specjalnych urządzeń umożliwiających lot, nie jest jednak pozbawiona również elementarnych wygód, jak np. oświetlenia elektrycznego, radia, a nawet „t. zw. ubikacji".

* * *

Nie wiemy czy i kiedy dojdzie do skutku lot na księżyc, wydaje się nam jednak, że w każdym razie lądowanie na księżycu będzie stanowczo łatwiejsze, niż powrót na ziemię.

Napisał: inż. Józef Maciejewski, poseł do Sejmu

O społeczny czynsz mieszkaniowy

Jednym z pilnych zagadnień wymagających uporządkowania jest sprawa czynszu mieszkaniowego.

Problem ten jest ważny i czeka na rozwiązanie zarówno na ziemiach starych jak i na Ziemiach Odzyskanych. Brak ujednoliconego systemu obliczenia czynszów w skali państwowej musi — mimo ogólnikowych wskazań dekretu — wprowadzić chaos i laissez fairowe stosunki w tej dziedzinie.

Sprawa ta nabiera specjalnej wagi z uwagi na to, że jest zagadnieniem nie tylko gospodarczym, lecz również i przede wszystkim wybitnie społecznym, szczególnie obecnie w okresie powojennym.

Nie wolno nam zbyt upraszczać tego zagadnienia. Zbyt wielkie uproszczenia najczęściej kończą się tym, że biją w interesy warstw pracujących, a co gorsze, mogą w poważnym stopniu ujemnie wpłynąć na rozwój biologiczny Narodu, a na Ziemiach Odzyskanych mogą przeszkodzić w przeprowadzeniu celowej polityki osiedleńczej i zahamować odbudowę warsztatów pracy.

Czynniki kształtujące życie społeczne są tak skomplikowanie poplątane, że wszelkie zbyt uproszczone wzory prowadzą nieuchronnie do błędnych zastosowań praktycznych.

Nie każda złożona funkcja da się sprowadzić do równania pierwszego stopnia. Zarówno nauka jak i życie wymagają nieraz obliczeń przekraczających ciasne kręgi obliczeniowe funkcji prostej.

To samo odnosi się także w dzisiejszych warunkach do czynszu mieszkaniowego.

Aby możliwie rzeczowo ująć podstawowe elementy tego zagadnienia, postarajmy się w streszczeniu ustalić zasady, na których — moim zdaniem — winno oprzeć się obliczenie czynszu mieszkaniowego.

Na najbliższe lata opłata czynszu winna być funkcją, a więc zależną od następujących czynników:

C — **Cena jednostkowa w zł/m² powierzchni użytkowej.** Punktem wyjścia do obliczenia ceny jednostkowej winien być ogólny koszt utrzymania i amortyzacji danych nieruchomości. Tak zwany czysty zysk, który przed wojną zainkasował kamienicznik, nie może być wzięty pod uwagę i musi odpaść.

W ramach gminy lub miasta przeciętna cena jednostkowa równa się:

$$C\ przec. = \frac{\text{koszt. utrzym.} + \text{amort. w zł}}{\text{ogólna powierz. użyt. w m}^2}$$

p — **Powierzchnia mieszkania wyrażona w m² powierzchni użytkowej.** Winna obejmować kuchnię i pokoje. Łazienki, ustępy, pralnie, balkony, strychy, piwnice nie winny być objęte w powierzchni użytkowej. Należą raczej do stałych urządzeń mieszkania i decydują m. in. o klasie mieszkania.

k — **Klasa mieszkania,** zależy od jakości i od położenia mieszkania. O jakości decyduje rodzaj budynku, urządzenia sanitarne, higieniczne i luksusowe. Mówiąc o położeniu, mam na myśli położenie mieszkania (w centrum miasta, na peryferiach, front, oficyna, piętro, parter) i możliwości komunikacyjne.

k — może się równać w zależności od warunków:

np. dla I klasy mieszkań 1
„ II „ „ 0,75
„ III „ „ 0,5

S — **Spółczynnik socjalny,** który rozróżnia i klasyfikuje płatników w zależności od ich dochodów.

Spółczynniki te mogą dla przykładu wynosić:

1. — dla świata pracy najemnej;
2. — dla wolnych zawodów;
0,5 — dla inwalidów, wdów wojennych zdolnych do pracy wzgl. dla niektórych bardzo nisko uposażonych grup społecznych;
0,1 — dla inwalidów, emerytów, starców, chorych, niezdolnych do pracy itd.

W — **Stopień wyzyskania mieszkania,** określający ilość m² przypadających na jedną osobę. Stopień wyzyskania oblicza się z powierzchni użytkowej i ilości osób mieszkających w danym mieszkaniu. W obliczaniu czynszu — stopień wyzyskania reguluje w dużym stopniu automatycznie gęstość zamieszkania, polityka populacyjna i osiedleńcza do wartości wynikającej z miejscowych norm. Normę mieszkaniową możemy ściśle określić dzieląc ogólną powierzchnię użytkową danego rejonu przez ilość mieszkańców. Jeśli np. w danym mieście mieszka lub zamierzamy osiedlić 160 000 mieszkańców, a ogólna powierzchnia użytkowa mieszkań wynosi 4 000 000m² — to norma mieszkaniowa:

$$N = \frac{4\,000\,000}{160\,000} = 25\ m^2/\ osobę.$$

Stopień wyzyskania mieszkania wyraża więc ilość norm przypadających w konkretnym wypadku na jedną osobę i równa się:

$$W = \frac{p}{N\,.\,i}, \text{ gdzie}$$

N — ustalona norma w m² osobę

p — powierzchnia użytkowa mieszkania w m²

i — ilość osób mieszkających w danym mieszkaniu.

Rozumie to całe społeczeństwo, a odczuwają dotkliwie ci, którzy nie posiadają dachu nad głową.

Wprowadzenie tego automatyzmu do czynszu zapobiega w zarodku ewtl. mechanicznemu przerzucaniu ludności z mieszkań do mieszkań, podważającemu poważnie stabilizację stosunków.

Norma mieszkaniowa, działająca jako automatyzm rozdzielczy, jest zmienna i winna być okresowo uaktualizowana w zależności od ilości mieszkań i liczby mieszkańców.

Czynsz, który dziś nie uznaje tego spółczynnika jest aspołeczny i niedemokratyczny, gdyż nie uwzględnia najpilniejszych potrzeb mieszkaniowych kraju.

Biorąc wszystkie te zasadnicze czynniki pod uwagę otrzymamy następujący wzór na obliczenie czynszu:

$$\text{(I)}\quad Cz = c\,.\,p\,.\,k\,.\,s\,.\,w \quad \text{w zł}$$

Jeśli w to równanie wstawimy zamiast „w" — ułamek $\frac{p}{N\,.\,i}$ to otrzymamy:

$$\text{(II)}\quad Cz = \frac{c\,.\,k\,.\,s}{N\,.\,i}\,.\,p^2 \text{ w zł}$$

Widzimy więc, że wzór na obliczenie czynszu przyjmie postać równania drugiego stopnia.

Z równania tego wynika, że czynsz jest:

1) **wprost proporcjonalny do ceny jednostkowej, klasy i spółczynnika socjalnego,**

2. *proporcjonalny* do **kwadratu powierzchni użytkowej,**

3) **odwrotnie proporcjonalny do normy i do ilości osób zajmujących dane mieszkanie.**

Poniższy przykład z tabelą wyjaśnia cyfrowo te zależności:

Przykład: **TABELA**

Przyjmujemy: C — cenę jednostkową = 5 zł/m²
P — powierzchnię użytkową mieszkania = 100 m²
N — normę = 25 m²/osobę

Liczba osób zajmujących mieszkanie: cyfra	graficznie	Na osobę przypada (zaokrąglono do 0,1): m²	norm	Czynsz w złotych wynosi dla: (Kwoty zaokrąglono do 5 zł.) wolnych zawodów S=2, Klasa mieszkania I. K=1	wolnych zawodów II. K=0,75	wolnych zawodów III. K=0,5	świata pracy najemnej S=1, I. K=1	świata pracy najemnej II. K=0,75	świata pracy najemnej III. K=0,5	inwalidów, wdów zdolnych do pracy S=0,5, I. K=1	inwalidów, wdów II. K=0,75	inwalidów, wdów III. K=0,5	inwalidów, starców niezdolnych do pracy S=0,1, I. K=1	inwalidów, starców II. K=0,75	inwalidów, starców III. K=0,5	Czynsz przedstawiony w proporcji graficznej w zależności od liczby osób zajmujących mieszkanie
1		100	4,0	4000	3000	2000	2000	1500	1000	1000	750	500	200	150	100	
2		50	2,0	2000	1500	1000	1000	750	500	500	375	250	100	75	50	
3		33	1,3	1300	980	650	650	490	325	325	245	163	65	50	35	
4		25	1,0	1000	750	500	500	375	250	250	190	125	50	40	25	
5		20	0,8	800	600	400	400	300	200	200	150	100	40	30	20	
6		16,6	0,7	700	520	350	350	260	175	175	130	88	35	30	20	
7		14,3	0,6	600	450	300	300	225	150	150	110	75	30	20	15	
8		12,5	0,5	500	380	250	250	190	125	125	95	63	25	20	15	

Oczywiście, że przeciwnicy powiedzą, że sposób obliczenia jest zbyt skomplikowany.

Niestety, planować znaczy liczyć, a jeśli trzeba to nawet przy pomocy „wyższej" matematyki. Ale tutaj nie ma nic skomplikowanego. Rachunek jest przejrzysty i prosty. Cała praca obliczeniowa polega na jednorazowym obliczeniu cyfrowej tabeli, z której każdy laik będzie mógł odczytywać czynsz.

Umieszczona tabela obejmuje dla naszych założeń wszystkie możliwe wartości czynszu mieszkania o powierzchni użytkowej 100 m², zamieszkałego przez jedną do ośmiu osób.

Jeśli chodzi o Ziemie Odzyskane, to ktoś mógłby zaprotestować i powiedzieć, że w interesie odbudowy mieszkań nie leży ustalenie i narzucenie normy mieszkaniowej, że zahamuje to tempo odbudowy i spowoduje ostateczne zniszczenie mieszkań jeszcze niezajętych.

Jest jasne, że mieszkania trzeba budować, a nie przerzucać z nich ludność, która w pierwszej fazie osadnictwa zajęła te mieszkania.

Ale rzeczywistość, niestety, jest inna.

Tysiące wolnych mieszkań czeka na remont, którego koszt dziś przeciętnie wynosi 200 000 zł i więcej. Człowiek pracy takich funduszów nie posiada. Państwo również zmuszone jest ograniczyć swoje wydatki i nie może wykonać tych prac nawet w najbliższych latach, tym bardziej w jednym sezonie budowlanym.

Brak przedsiębiorstw i fachowców również uniemożliwia wykonanie tych robót w krótkim czasie.

(Dokończenie na str. 6-tej)

Felieton aktualny

Ministerstwo a-ha i spodnie...

Zawsze miałem pełny szacunek dla aprowizacji. Co więcej byłem dla niej pełen podziwu, Uważałem zaszczytny zawód urzędnika aprowizacyjnego za równorzędny w swym kunszcie prestidigitatorowi, który popisuje się w lepszych lokalach nocnych sztuczką z jajkami. Czyż nie zazdrościł nikt z Was, Czytelnicy, takiemu magikowi? Czyż nie odczuwaliście nigdy chęci wyuczenia się podobnej zręczności? Tak i ja niegdyś zapragnąłem posiąść umiejętność żonglerską i — zostałem urzędnikiem czcigodnego Ministerstwa Aprowizacji i Handlu. Broń Boże, nie samego Ministerstwa. Do tego trzeba dysponować już dużym wyrobieniem palcowym, wrodzonym lub nabytym drogą mozolnych studiów i nieustannego treningu. Nie — jako adept tej sztuki pracowałem na głębokiej prowincji, w tak zwanym „terenie". Nie łatwa jest bowiem umiejętność fakirów. Szkolenie odbywa się zawsze w ustroniu, zdaleka od świata i jego rozgwaru.

Praktyka wykazała jednak, że nie nadaję się do świętego klanu fakirów. Brakowało mi bowiem wielu zasadniczych cech, którymi musi się odznaczać mistrz tego zakresu. Przede wszystkim jednak nie miałem ani za grosz poczucia humoru, wymaganego koniecznie do osiągnięcia wyższego stopnia wtajemniczenia. Poniechałem tedy tego fachu, zrozpaczony bezdennie i pełen niewiary w swe własne siły.

Trzeba było, Czytelniku, pojechać znowu do Warszawy by odżyć pełną piersią i stwierdzić, że nie od parady jest stolica sercem i mózgiem kraju. Dopiero w Warszawie można zauważyć, na jak wysokim stopniu stoi u nas podziwu godna sztuka żonglerska.

Gdy znowu po 2 tygodniach otoczyły mnie mury Warszawy, na ulicach przechodnie umiejętnie przeskakiwali z kamienia na kamień omijając imponujące bajorka, deszcz zacinał drobnymi kropelkami, nastrój beznadziejności i niewypowiedzianego smutku ogarniał każdego człowieka. Mnie również.

W Warszawie jednak nie można być zbyt długo smutnym. To miasto każdego rozweseli. Wystarczyło zatem zajść do pierwszego z brzegu znajomego, by nabrać otuchy i pogody życiowej.

Cóż takiego się stało? — zapytasz Czytelniku. Nic specjalnego. Kolega ów jest po prostu zbieraczem, pasjonującym się białymi krukami, z dziedziny oryginalnej myśli ludzkiej. Tym razem pokazał mi z najpoważniejszą w świecie miną jedną jedyną kartkę maszynopisu odbitego na powielaczu. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu — Biuro Informacji Gospodarczej. Serwis Informacyjny — dnia 3. 3. 47. Kartka 2. Tytuł: W magazynach łódzkich.

Nieznany autor polemizuje z „Rzeczpospolitą", która podała informację o przeładowaniu magazynów łódzkich towarami UNRRA. Rzeczpospolita — nie byle kto — półoficjalny organ rządowy. Ministerstwo tedy wyjaśnia, że rozdysponowało konfekcję i obuwie dziecięce na karty dziecięce z miesiąca marca br. najpierw dla województw centralnych, a później w miarę możności również dla pozostałych części kraju.

Jest to klasycznym przykładem rozsądnego planowania gospodarczego. To „później w miarę możności również" Oczywiście. Przecież Ministerstwo nie orientuje się, ile wydaje kartek dziecięcych, skąd więc może ustalić rozdzielnik. Centralny Urząd Planowania jest zajęty rzeczami bardziej wzniosłymi. Biuro Kontroli zaś przeciążone jest ściganiem szabrowników. Któż zatem pomoże biednym urzędnikom Ministerstwa AH?

Nic to, że „towary dziewiarskie przydzielone zostały stolicy" Warszawa naturalnie musi je otrzymać. Z różnych względów. Wiadomo stolica...

Znajdujące się w sklepach gotowe ubrania, płaszcze itp. artykuły są stale rozdzielane w ramach zaopatrzenia pozakartkowego. — Rozumiesz teraz, Czytelniku, dlaczego imponujące to ministerstwo posiada słuszną nazwę Aprowizacji i H a n d l u ?

Jest jednak — ciągnie dalej autor biuletynu — pewna liczba ubrań i płaszczy wełnianych i bawełnianych, które do rozdziału się nie nadają ze względu na nieodpowiednie wykonanie, np. 34068 sztuk ubrań męskich wełnianych, u których spodnie posiadają nogawki zbyt wąskie lub zupełnie nie nadające się do użytku i 42.000 płaszczy damskich.

Czy wyczuwasz, Czytelniku, ile dowcipu posiada Biuro Informacji Gospodarczej? Ubrania są wykonane nieodpowiednio. Są prawdopodobnie uszyte niemodnie. Marynarki nie stanowią ostatniego krzyku mody, są bowiem obcisłe i krótkie, nie zaś długie i luźne. Czyż wobec tego jakikolwiek odpowiedzialny urzędnik Min. A. H. mógłby je przydzielić ludności na kartki! Przenigdy. Jakbyśmy bowiem wyglądali wobec zagranicy. Francuzi Północy w niemodnych marynarkach? Marynarki to jeszcze drobiazg w porównaniu ze spodniami. Spodnie przecież są właściwą legitymacją dżentelmena. Jakby zaś wyglądał paradujący dżentelmen z nogawkami zbyt wąskimi lub zupełnie nie nadającymi się do użytku. Departament rozdzielnictwa nie dopuści nigdy do rewolucji kobiet niezadowolonych z mężów, których nogawki nie nadają się do użycia.

Być może, iż urzędnik odpowiedzialny za stan ubraniowy kraju wyznaje zasadę biblijną: cokolwiek zostało złączone w jedną całość po tamtej stronie oceanu, pozostanie całością i po tej stronie. Spodnie i marynarki są jak małżeństwo. Gdzie Ty Kajus, tam ja, Kaja. Czyż byłby ktoś tak nielitościwy i rozłączył spodnie od marynarek? Nigdy. Ślubowały przecież sobie wierność na dolę i niedolę. Spodnie zostały sknocone, niech i marynarki nie oglądają świata bożego. Prawnik określiłby to terminem: odpowiedzialność zbiorowa.

Co zaś, Czytelniku, tyczy się 42.000 płaszczy damskich — to już całkiem inna sprawa. Tu dowcipny autor nie przedstawia żadnych powodów. Po prostu stwierdza, że ich nie rozdzielono. Jakież więc wdzięczne pole otwiera się dla wnikliwych dociekań. Laikowi, w dodatku kawalerowi z nałogu, trudno było by taką sprawę zrozumieć. Można by znowu przypuszczać, że może krój razi nasze córy Ewy, może kolory są zbyt krzykliwe na nasze gusta, guziki nieefektowne lub rozmiary zbyt wielkie dla filigranowych figurek naszych pięknych pań. Najprawdopodobniej, wszelako istnieje jeden tylko powód: Dziś, kiedy kobiety wywalczyły sobie własną piersią pełną emancypację, nad płaszczami damskimi czuwa wierna straż kobieca. Referentka płaszczowa, będąc sadystką, nie przydziela dlatego płaszczy kobietom, by ich mężowie ofiarnie oddawali swe zarobki żonom na stroje, a nie rujnowali bogactwa narodowego w knajpach.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu proponowało — tłumaczy usłużny autor — rozdział tych artykułów między poszczególne grupy pracowników, które jednak orzekły, że towary te nie nadają się do użytku.

Ciekawe, ciekawe. Więc „jednak grupy te orzekły". Dziwna rzecz, że tak wyjątkowo proszono o opinię co do towarów przydziałowych tych, którzy mieli być nimi obdzieleni. Szkoda, że Departament Rozdzielnictwa nie pytał się o zdanie kartkowiczów wówczas, gdy z zadziwiającą wytrwałością przydzielał na województwa poniemiecki proszek do prania.

Oczywiście autor nie precyzuje o jakie grupy pracowników chodziło. Niech nam wybaczy jednak uwagę, że prawdopodobnie grupy pracowników Min. A. H. zgodziłyby się na rozdział tych materiałów.. Zresztą ostatnio w Warszawie widuje się dużo osobników w spodniach o wąskich nogawkach. Społeczeństwo bowiem angilkanizuje się konsekwentnie.

Na naczelnych stanowiskach w Ministerstwie A. H. nastąpiły zmiany. Zmiany te wprowadziły nowego ducha — ducha humoru. Dostrzec go możesz, Czytelniku, w mieście wszystkich możliwości — w Warszawie.

Poczekaj jednak odrobinę. Zobaczysz go u siebie na swoim partykularzu, gdy będziesz chciał zrealizować pieczołowicie przechowywane karty.

Nie potrzebujesz jechać do stolicy.

Kalendarzyk

Poniedziałek, 14 kwietnia 1947 r.
Katolicki: Justyna.
Słowiański: Myślimierza.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska ? (Pod Arkadami tel 24-29)

* (a) **BKS Polonia.** W dniu 15 bm. o g. 19 w sali Resursy Kupieckiej odbędzie się zebranie zarządu. Obecność wszystkich członków zarz. obowiązkowa.

* (a) **Sekcja kolarska KKS Brda.** Zebranie sekcji w środę 16 bm. o g. 18 w sekretariacie klubu (Dworcowa 89). Ze względu na ważne sprawy (otwarcie sez. kol. i reorg. sekcji), obecność obowiązkowa.

* (a) **KKS „Brda" sekcja piłki nożnej.** Treningi sekcji regularnie we wtorki i czwartki od g. 17 za stad. miejskim. Zbiórka zawodników każdorazowo na stad. Obecność obowiązkowa.

Oszczędność w zużyciu gazu nakazem chwili

(re) Ograniczenia w zużyciu gazu, wprowadzone przez Gazownię Miejską obowiązują w dalszym ciągu, ponieważ odbudowa pieców gazowniczych opóźnia się z powodów niezależnych od gazowni.

Zanim nowe piece nie zwiększą wydajności, mieszkańcy Bydgoszczy winni stosować jak najdalej idącą oszczędność gazu, bowiem w przeciwnym wypadku gazownia wprowadzi szereg dalszych ograniczeń, aż do odcinania dopływu gazu dla całych dzielnic włącznie.

Po stwierdzeniu przez inkasentów, że zużycie gazu będzie przekraczać u konsumenta normę z poprzednich miesięcy, odbiorca zostanie zupełnie pozbawiony dopływu gazu.

Składanie nowych wniosków o przyłączenie do sieci gazowej, jest w danej chwili — aż do czasu odbudowy pieców — bezcelowe.

Akademia PZZ

zainagurowała „Tydzień Ziem Odzyskanych"

(pm) Tydzień Ziem Odzyskanych został zainaugurowany w Bydgoszczy akademią w Pomorskim Domu Kultury i Sztuki. Na akademii tej przemawiali przedstawiciele: PZZ mec. Lityński, WP płk. Lasota oraz PSL — mec. Sawicki. Referaty te objęły całokształt zagadnień Ziem Odzyskanych. Mówcy kolejno podkreślili: mec. Lityński zadania kulturalne i oświatowe na Ziemiach Odzyskanych, płk. Lasota wielkie znaczenie sojuszu radziecko-polskiego dla utrzymania tych ziem w granicach Polski wreszcie przedstawiciel PSL konieczność zespolenia wszystkich sił narodowych w decydującej dla państwa chwili historycznej.

Bardzo żywy oddźwięk znalazło na sali przemówienie wiceprezydenta miasta Szczecina inż. Maciejewskiego, członka Zarządu Wojew. Str. Pracy. Jako współgospodarz i administrator miasta Szczecina — od pierwszych chwil zrzucenia okupacji — pracą pionierską związany z Ziemiami Zachodnimi — wiceprezydent Maciejewski naświetlił wszechstronnie znaczenie i rolę Pomorza Zachodniego w życiu Polski.

Musimy z przykrością zanotować na tym miejscu fakt, że akademia miała duże niedociągnięcia organizacyjne, jak również brak zainteresowania manifestacją ze strony społeczeństwa i organizacji.

W uroczystości uczestniczył m. in. prezydent miasta Józef Twardzicki.

Zagadkowy strzał

BYDGOSZCZ (tim) Przy ul. Hetmańskiej nr 6 postrzelony został z broni palnej w godzinach wieczornych Jan Kwiatkowski. Rannego przewieziono natychmiast do Szpitala. Mimo pomocy lekarskiej Kwiatkowskiego nie udało się utrzymać przy życiu.

Z notatnika reportera

(fe). **MO prowadzi dochodzenia w** sprawie kradzieży trzech rowerów na szkodę pp. A. Fredera, (zam. przy ul. Chełmińskiej 24/9), T. Jarmułkowicza (zam. przy ul. Paderewskiego 10/6), i J. Biskupa (zam. przy Al. 1 Maja 145) W pierwszym wypadku właściciel roweru ułatwił złodziejom kradzież, pozostawiając rower bez zabezpieczenia.

(fe). **Z biura Zarz. Państw. Nieruch. Ziemskich przy ul.** Jagiellońskiej 2 skradziono maszynę do liczenia marki „Marszant" nr 2440.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) **Poniedziałek, wtorek i środa g. 19.30** „Żabusia" (po cenach zniżonych).

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) nieczynny.

RESURSA KUPIECKA: Czwartek g. 19: „Żywy dziennik"

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanin: Piętro wyżej, **Polonia:** Królewna Śnieżka, **Orzeł:** Kochaj tylko mnie, **Gryf:** Legia honorowa, **Wolność:** Podrzutek, **Bałtyk:** Delegat floty.

DYŻURY APTEK: Od 12. 4. do 19. 4. br **Pod koroną**, ul. Dworcowa 48, tel. 24-66. **Na Szwederowie**, ul. Nowodworska 22 tel. 23-32

TELEFONY: Komenda miasta MO 23—47 Pogotowie Ratunkowe 10-00 Straż Pożarna 11-11 Międzymiastowa 00

POLSKIE RADIO
Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Wtorek, 15 kwietnia 1947 r.

6,00 Program ogólnopolski. 9,35 Wiad. miejsc. i ogłosz. 9,40 Dykt. progr. dla radiowęzłów. 14,15 Przegl. prasy. 15,00 Progr. og.-polski. 19,15 Wiad. z Pomorza. orkiestra P. R. pod dyr. Arnolda Rezlera i Irena Nawrotówna — śpiew. 16,55 Progr. og.-polski. 19,15 Wiad Pomorza. 19,20 Muz. symf. z płyt. 19,57 Program og.-polski. 20,15 Reportaż z nowowybudowanych mostów: Toruń — Malborg. 23,25 Konc. życzeń. 23.55 Zak. aud.

Cennik artykułów spożywczych
na terenie powiatu bydgoskiego

BYDGOSZCZ (a) **Komisja cennikowa przy starostwie pow. w Bydgoszczy** na zebraniu w dniu 11 bm. pod przewodnictwem wicestarosty p. M Krawczewskiego ustaliła ceny sprzedażne det. na nast. art. spoż.: chleb pytlowy 90% (cena za 1 kg): 33 zł, mąka pszenna 80% — 80 zł, mąka żytnia 90% — 30 zł, kasza jęczm. — 38 zł, groch „Viktoria" — 45 zł, fasola — 65 zł, buraki — 15 zł, marchew — 15 zł, kapusta kisz. — 35 zł, cebula — 50 zł, mięso wieprz. — 240 zł, mięso woł. — 200 zł, mięso ciel. — 160 zł, kiełbasa pom. — 240 zł, słonina — 280 zł, smalec — 380 zł, masło mlecz. — 450 zł, masło wiejsk. — 420 zł, mleko 1 l — 22 zł, jajko świeże — 1 szt. — 10 zł, cukier (cena za 1 kg) — 170 zł, kawa prawdz. — 1300 zł, sól biała — 10 zł, nici 200 y 1 szpulka — 35 zł, bułka 50 g 1 szt. — 5 zł, chleb psz. 10-bułkowy — 45 zł, żyto (100 kg) — 2600 zł, pszenica (100 kg) — 4500 zł, kaszanka (1 kg) — 30 zł, pasztetowa (1 kg) — 250 zł, ziemniaki (100 kg) — 500 złotych.

Podane ceny obowiązują na terenie pow. bydg. od dnia 11 bm. aż do odwoł. Winni nieprzestrzegania obowiązujących cen zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Pierwsze zawody lekkoatletyczne

BYDGOSZCZ (tj.). W pierwszych zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych przez miejscowy Harcerski KS osiągnięto następujące wyniki:

Panie: 60 m 1. Formanowska 8.6 s, 2. Gościniakówna 8,6 s, 3. Mońka 9,0 s; **skok w dal** 1. Gościniakówna 4,61 m, 2. Mońka 4,12 m. 3. Formanowska 4,06 m; **skok wzwyż** 1. Gołębiewska 1.27 m.

Juniorzy: 100 m 1. Buczkowski 12,7 s, 2. Lewandowski 12,8 s, 3 Przybylski K. 13,1 s; **200 m płot.** 1. Buczkowski 30,5 s, 2. Nowak M. 30,8 s, 3. Lewandowski 31,4 s; **1000 m** 1. Weinberg 3,02,0 s, 2. Szpoper 3,05,0 s, 3. Waśniewski 3,06,3; **skok wzwyż** 1. Weinberg 1,55 m, 2. Buczkowski 1,51 m; **skok w dal** 1. Weinberg 5,82 m, 2. Buczkowski 5,49 m, 3. Przybylski 5,23 m; **rzut oszczepem** 1. Weinberg 39.95 m, 2. Wilczyński (Brda) 39.35 m. 3. Nowak M. 37,80 m; **rzut dyskiem** 1. Nowak M. 12,50 m, 2. Buczkowski 10,85 m, 3. Pióro 10,51 m; **rzut dyskiem** 1. Nowak Mieczysław 36,53 m, 2. Weinberg 35,10 m, 3. Wilczyński (Brda) 34,30.

Panowie: 100 m 1. Buhl J. 11,8 s, 2. Grzanka 11,9 3. Białkowski 12.0; **200 m** 1. Buhl 23,6 s, 2. Grzanka 23,8 s, 3. Wieczorek (Polonia) 25,5; **400 m** 1. Grzanka 54,2 s, 2. Głowacki 63,9 s, **800 m** 1. Nowak 2,08,8 s, 2. Żegota 2,17,3 s, 3. Fryc (Lic. Roln.) **1500 m** 1. Nowak 4,55,4 s, 2. Finkelstein 4,57,7 s, 3. Kossecki 5,00,4 s; **szt. 4×100** 1. drużyna I. 46,5 s, 2. drużyna III. 50,4 s, 3. drużyna II. 53,0 s; **skok w dal** 1. Buhl Z. 6,16 m, 2. Wieczorek (Polonia) 5,12; **skok wzwyż** 1. Gruszka 1.55; **trójskok** 1. Buczkowski 11,59 m, 2. Gruszka 11.54 m. 3. Lewandowski W. 10,80 m; **rzut oszczepem** 1. Maciejewski 47,65 m, Lubojemski 46,90 m, 3. Kaczmarek 38,55 m; **rzut kulą** 1. Maciejewski 11,22 m, 2. Lubojemski 9,95 m, 3. Gruszka 9,53 m; **rzut dyskiem** 1. Maciejewski 37,65 m, 2. Gruszka 29,68 m, 3. Lubojemski 27,95 m.

Notowania cen Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

w dniu 11 kwietnia 1947 r.

Cena handlowa franko wagon stacji załadowania parytet BYDGOSZCZ za towar średniej jakości handlowej:

		Cena orientacyjna za 100 kg
Jęczmień przem.	zł	2400—2500
Jęczmień browar.	zł	2800—2900
Owies pastewny	zł	2500—2600
Kasza jęczm. 70%	zł	3800—4000
Otręby pszenne	zł	1750—1800
Otręby żytnie	zł	1600—1650
Otręby jęczm.	zł	1600—1650
Groch Victoria	zł	4400—4500
Groch Folgera	zł	3800—4000
Groch polny	zł	3100—3300
Wyka letnia	zł	3500—3600
Peluszka	zł	3400—3500
Łubin żółty	zł	2400—2500
Łubin niebieski	zł	2300—2400
Łubin niegorzki	zł	3100—3300
Seradela	zł	3400—3600
Koniczyna czerwona	zł	22000—24000
Koniczyna biała	zł	16000—18000
Lucerna krajowa	zł	16000—18000
Siano prasowane	zł	600—650
Siano luźne	zł	500—550
Słoma prasowana	zł	350—400
Ziemniaki jadalne	zł	550—600

Podaż: na zboża mała, na ziemniaki zwiększona. Tendencja: utrzymana

Spaliło się 1000m kw. lasu

BYDGOSZCZ (lit). W dniu wczorajszym w godzinach południowych w lesie rynkowskim, z lewej strony dworca, w pobliżu toru kolejowego, zapalił się las. Liczni spacerowicze i wycieczkowicze, znajdujący się w pobliżu miejsca pożaru zaalarmowali straż pożarną, która po przybyciu na miejsce przystąpiła energicznie do akcji ratunkowej. Dzięki wysiłkom strażaków pożar zdołano szybko zlikwidować. Według dotychczasowych obliczeń spaliło się około 1000 m^2 lasu.

(fe) **Kradzież rowerów zgłosili:** Jan Płaszczykowski zam. przy ul. Stromej 2 i Zygmunt Żuremski, zamieszkały w Fordonie przy ul. Wysokogrodzkiej. W obu wypadkach poszkodowani ułatwili złodziejom „pracę" przez lekkomyślne pozostawienie rowerów bez opieki.

(fe) **Niemiłe wspomnienie z ostatniego swego pobytu w Bydgoszczy** wyniosła mieszkanka Grabowa pow. Sandomierz p. Julia Gawron, którą podczas targu przy Nowym Rynku okradziono z dwóch worków cebuli.

Górska, Obarska

i społeczeństwo bydgoskie spotkają się w Resursie na „Żywym Dzienniku"

Hasło wszystkich bydgoszczan „w czwartek idziemy do Resursy na Żywy Dziennik" stało się najpopularniejszym hasłem dnia. Przyczyną tego jest nie tylko chęć ofiarnych zawsze bydgoszczan ulżenia doli dotkniętym klęską powodzi ale i urozmaicony i wesoły program „dziennika", w którym publiczność m. in. ujnzy i usłyszy sławę sceny polskiej Irenę Górską i jedną z najlepszych wodewilistek Olę Obarską.

Zamieszczony wczoraj przez nas program „Żywego Dziennika"" uległ dalszemu rozszerzeniu i prawdopodobnie „objętość" jego będzie musiała być podwyższona do stron 16-tu. Dowiadujemy się, że również i znani na naszym terenie redaktorzy sportowi: Jabłoński, Drewicz i Dachowski zadeklarowali swą współpracę. W wesołych sprawozdaniach z meczów prawdziwych i fikcyjnych sportowcy odnajdą siebie i swe mecze w odbiciu krzywego zwierciadła.

Przypominamy, że „Żywy Dziennik" odbędzie się w czwartek 17 bm. w sali Resursy Kupieckiej, że ceny za potrawy i napoje będą niepodwyższone oraz że wstęp na salę wynosić będzie tylko 100 zł od osoby.

O mistrzostwo klasy B w piłce nożnej

BYDGOSZCZ (jb) O mistrzostwo klasy B w piłce nożnej rozegrane zostały następujące mecze: Burza (Bydg.) — Pałuczanka (Żnin) 5:0, Zawisza (Bydg.) — Polonia II (Bydg.) 5:0. Czarni (Nakło) — Gwiazda II (Bydg.) 2:2, Brda II (Bydg.) — Partyzant (Bydg.) 3:2.

SPD (Bydgoszcz) — PSST (Włocławek) 9:7

BYDGOSZCZ (tj) Spotkanie pięściarskie młodzieży szkolnej przyniosło zespołowi SPD z Bydgoszczy zwycięstwo nad reprezent. Państw. Średn. Szk. Techn. z Włocławka w stosunku 9:7. Poszczególne walki stały na niskim poziomie. Bokserzy obydwu zespołów przed występami ringowymi powinni stoczyć kampanię w celu zwalczenia maniery i braku umiejętności technicznych.

Wyniki poszczególnych walk są następujące: **w. papierowa:** Kaźmierczak (Włocł.) zremisował z Żurawskim. Walkę przerwano po pierwszej rundzie ze względu na kontuzję zawodnika Włocławka **W. musza** — Krajewski (Włocł.) uzyskał zasłużone zwycięstwo nad Kłobuchowskim. **W. kogucia** — Jagodziński (Włocł.) poddał się po drugim starciu Numrychowi. **W. piórkowa** — Rostalski (Włocł.) uległ na punkty Gmurze. **W. lekka I** — Degórski (Włocł.) zremisował z Wilczyńskim. **W. lekka II** — Kotwasiński (Włocł.) nie rozstrzygnął walki z Tokarskim. **W. półśr.** — Chojnacki (Włocł.) wygrał na punkty z Malakiem. **W. średnia** — Belczuras (Włocł.) nadziawszy się na przypadkowy cios Gnata pozwolił się wyliczyć na stojąco.

Szyperski wygrywa bieg na przełaj

BYDGOSZCZ (tj) Bieg narodowy w konkurecji męskiej zgromadził w Bydgoszczy 30 zawodników. Trasa wynosiła około 3500 m.

Pierwszy do mety przybył Szyperski (Brda) w czasie 10,09 min. dystansując Stasiaka (HKS Bydg.) o 200 m. Czas Stasiaka 10,25,6. Na trzecim miejscu przybył Chrzanowski (Partyzant).

Imprezę zorganizował HKS.

Śmiertelne porażenie prądem

BYDGOSZCZ (re). Teren maj. Trzeciewiec w pow. bydgoskim stał się widownią nieszczęśliwego wypadku, w wyniku którego poniósł śmierć Bronisław Chojnacki.

W majątku tym podczas zakładania sieci elektrycznej przerwały się przewody wysokiego napięcia. W czasie akcji ratowniczej Chojnacki zbliżył się nieopatrznie do zerwanych przewodów i uległ niebezpiecznemu porażeniu.

Pomoc lekarska, po przewiezieniu porażonego do Szpitala Miejskiego na Bielawkach, nie odniosła skutku i nieszczęśliwy zmarł.

Ze zjazdu pow. Zw. Sam. Chł.

BYDGOSZCZ (tim). Przy licznym udziale przedstawicieli gromadzkich i gminnych kół ZSCh odbył się w sali RDK powiatowy zjazd ZSCh. Obrady zagaił prezes Pow. Zarz. ZSCh p. Twardowski. Następnie po wyborze przewodniczącego zjazdu sekr. Pow. Zarz. ZSCh p. Szepczyński wygłosił sprawozdanie z działalności zarządu. Prelegent omówił strukturę organizacyjną związku stwierdzając, że po przeprowadzonej reorganizacji powiat liczy obecnie 14 gmin i 114 gromad z 3467. rzeczywistymi członkami. Przeorganizowano w powiecie również 7 zarządów gminych, które nie stały na wysokości zadania. ZSCh mimo trudnych warunków stara się wywiązać ze swych zobowiązań jak najlepiej.

O celach i zadaniach ZSCh mówił p. Twardowski. Mówca przedstawił w swym referacie właściwy tok prac i zadań ZSCh, stwierdzając równocześnie, iż Związek dążyć będzie do usunięcia istniejących jeszcze niedociągnięć organizacyjnych. Po referacie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W skład nowych władz Związku weszli pp.: Twardowski, Szepczyński, Waśkowiak, Dams, Królik, Nowik, Dobrzyński, Dorota i Koziorzemski.

Po przerwie obiadowej przedstawiono plan pracy na rok 1947. Przewiduje on podniesienie stanu liczebnego członków, usprawnienie działalności zarządów gminnych ZSCh, wydawanie biuletynu miesięcznego, omawiającego bolączki rolników, większy dozór nad spółdz. ZSCh, organizację i podniesienie hodowli roślin itd. Zjazd powiatowy uchwalił rezolucję domagającą się obniżenia podatku pobieranego od spółdzielni ZSCh na rzecz Zw. Rewizyjnego.

Sprawozdaniem z działalności Pow. Spółdz. ZSCh i wolnymi wnioskami obrady zakończono.

Szczęśliwe zwycięstwo „Polonii"
Gwiazda przegrywa 0:4

BYDGOSZCZ (jb) Mecz piłk. rozegrany między Polonią a Gwiazdą zakończył się szczęśl. zwycięstwem „Polonii" w stosunku 4:0. „Gwiazda" była zespołem grającym niewątpliwie lepiej technicznie. Wyjątkowy jednak pech i duża bezradność w sytuacjach podbramkowych nie pozwoliły jej uzewnętrznić tej przewagi w cyfrach.

Dość powiedzieć, że w pierwszej połowie meczu „Gwiazda" formalnie gniotła „Polonię", ta ostatnia jednak strzelała bramki z przeboju i sporadycznych akcji. Tak w 9 minucie prowadzenie dla „Polonii" uzyskuje Wiśnicki. W 15 minucie Wesołowski po pięknym biegu solowym podwyższa wynik na 2:0.

Po przerwie pierwsze minuty gry należą do „Polonii", która w 8 minucie zdobyła dalszą bramkę ze strzału Wiśnickiego. Powoli gra zaczyna się wyrównywać. Dopiero w 39 minucie Iżela dobija odbitą przez bramkarza piłkę ustalając wynik meczu na 4:0.

Gwiazda zaprzepaściła jeszcze szereg okazji do uzyskania honorowego punktu i sędzia p. Józefowicz z Grudziądza zakończył mecz.

W drużynie „Gwiazdy" słabe tyły. Pomoc i atak na poziomie. Specjalnie wyróżnił się Szatkowski i Kufel W drużynie „Polonii" oprócz doskonałego tria obronnego (Miłkowski, Pyda, Owczarzak) oraz Wesołowskiego w ataku, reszta poniżej zwykłego poziomu.

W przedmeczu juniorzy „Polonii" pokonali juniorów „Gwiazdy".

O społeczny czynsz mieszkaniowy

(Dokończenie ze str. 1-tej)

Poza tym pierwszych większych kwot na odbudowę mieszkań w tym roku należy spodziewać się dopiero po uchwaleniu budżetu państwowego przez Sejm, co nastąpi przypuszczalnie dopiero w kwietniu.

Tymczasem repatriant, zdemobilizowany żołnierz, świat pracy, lekarz, wykładowca i akademik, który przyjedzie na Ziemie Odzyskane i który ma uruchomić huty, fabryki, porty, kopalnie, szpitale, uczelnie i warsztaty, chce mieszkać i to mieszkać **również pod całym dachem**.

Polskę budujemy dla człowieka pracy. **Nie może być dobrze w domu, w którym nie ma sprawiedliwości, w którym** ktoś zajmuje dla siebie kilkakrotnie więcej miejsca, niż drugi obywatel **tylko dlatego, że ma pieniądze i może płacić.** A my ich często dlatego więcej niż przeciętny człowiek pracy, bo spekuluje lub zrzuca z siebie dla własnej wygody ciężar utrzymania rodziny i wychowania potomstwa.

Czynsz musi ulec demokratyzacji. Musi zostać — **na długi** jeszcze okres czasu — **prewencyjnym środkiem zapobiegającym zajmowaniu zbyt dużych mieszkań.** Dysproporcje mieszkaniowe muszą zniknąć. A znikną nie przez Komisje Nadzwyczajne, lecz przez rzeczowo opracowany system obliczenia czynszu, który progresywnie reguluje wpływ na życie zarówno **socjalne**, jak i **ogólno-gospodarcze.**

Równość społeczna w tym wypadku nie polega na równych kwotach płaconego czynszu, lecz na tym, że wszyscy proporcjonalnie równo ponoszą ciężary ostatniej wojny.

Usuwanie błędów i przełamanie bezwładu na tym odcinku **nie może nastąpić drogą prymitywnego załatwienia sprawy.**

Zabiegi spóźnione mogą w następstwie wywołać katastrofalne skutki, na które ani ambicje osobiste, ani prowincjonalne kluczyki później nic nie poradzą.

I tu, aby sprostać zadaniu, musimy się zdobyć na inteligentny wysiłek nawet wówczas, gdybyśmy mieli narazić się na nienawiść, jaką czuje ciemnota i zacofanie do postępu.

Zamieszczona przy powyższym artykule tabela ukazała się omyłkowo w nr 88 naszego pisma przy sprawozdaniu z posiedzenia MRN w Szczecinie. Tabela ta jest oczywiście zrozumiała tylko w połączeniu z tekstem dzisiejszego artykułu, gdyż ilustruje zawarte w nim tezy.

Półfinały mistrzostw bokserskich Polski

KATOWICE (obsł. wł.). Półfinałowe walki o bokserskie mistrzostwo Polski, tak jak walki dni poprzednich, przyniosły kilka sensacji. Do największych należy bezwzględna porażka mistrza Polski wagi muszej z młodym zawodnikiem Pomorza — Gumowskim. Niespodzianką było również wyeliminowanie Sztolca. Wynik jego walki ze Skierką budzi jednak duże zastrzeżenia, gdyż zawodnik Wybrzeża bynajmniej nie okazał przekonywująco swej wyższości nad wrocławianinem.

Wyniki techniczne półfinałów przedstawiają się następująco:

waga musza — Patora (Warsz.) niezasłużenie wygrywa z Brzózką (Lubl.), Gumowski (Pom.) uzyskuje sensacyjną wygraną nad zeszłorocznym mistrzem Polski — Stasiakiem (Łódź);

waga kogucia — Grzywocz (Śl.) pokonał Sieradzana (Warsz.), Kruża (Pom.) znokautował w pierwszej rundzie Frymusa (Częst.);

waga piórkowa — Antkiewicz (Wybrz.) wypunktował Móżdżyńskiego (Szcz.), Janowczyk (Pozn.) pobił Nypelta (Śl.);

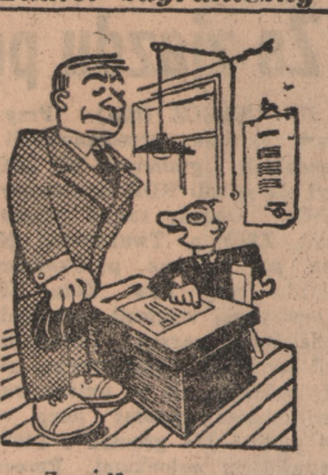
waga lekka — Skierka (Wybrz.) nieprzekonywująco pokonał Sztolca (Wr.), Rademacher (Śl.) zwyciężył Skałeckiego (Szcz.);

waga średnia — Wasiak (Warsz.) zwycięża Zielińskiego (Lubl.), Olejnik (Ł) wypunktowuje Adamskiego (Pozn.);

waga średnia — Nowara (Śl.) bije Trzęsowskiego (Ł), Kolczyński (Warsz.) odnosi zwycięstwo nad Sobczakiem (Pozn.).

Do finałów w wadze półciężkiej zakwalifikowali się Szymura (Pozn.) i Drabkowski (Wasz.), w wadze ciężkiej Klimecki (Pozn.) i Lick (Wybrz.).

Humor zagraniczny



— Zawód?
— Olbrzym z cyrku „Gwiazda"
— To może powiedzieć każdy. Proszę o dowód!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY, ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2629
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 1. B-35081